

Poľacy mieszkajacy w Szkocji chcą jej niepodległosci

4 maja 2019

Przewodnicząca Szkockiej Partii Narodowej (SNP) i szefowa autonomicznego rządu Szkocji Nicola Sturgeon oświadczyła, że brytyjski system parlamentarny jest „popsuty” i w rezultacie Szkocja musi dokonać własnego wyboru swej przyszłości. Szkocja chce drugiego referendum niepodległościowego.

Takie słowa usłyszeli zebrani na dorocznej konferencji SNP w Edynburgu. Pani Sturgeon stwierdziła: „Naszym zadaniem jest uzyskanie poparcia dla niepodległości (...). I dopilnowanie, by żaden westminsterski rząd nigdy nie mógł stanąć na drodze Szkocji do prawa wyboru”.

Według wyników niedawnego sondażu poparcie dla niepodległości Szkocji wzrosło do najwyższego poziomu od czterech lat i wyniosło 49 proc. A warto przypomnieć, że w referendum w 2014 roku 55 proc. Szkotów wypowiedziało się przeciwko niepodległości. Sputnik poprosił o skomentowanie sytuacji niezależnego publicystę i politologa Konrada Rękas, który był obecny na konferencji Szkockiej Partii Narodowej.

„Akurat wróciłem z konferencji, na której pani premier podała konkretne daty – referendum przed wiosną 2021 (najpewniej druga połowa 2020), zaś partia zajęła już propozycjami dla niepodległego kraju, jak opowiedzenie się za wprowadzeniem własnej waluty i negocjacje z Londynem w zakresie dobrowolnego partycypowania niepodległej Szkocji w spłatę długów UK, których przecież Szkoci nie zaciągali, będąc per saldo płatnikiem do budżetu” – powiedział na wstępie Konrad Rękas.

Wracając do tematu referendum z 2014 roku, przypomniał, że jego rozstrzygnięcie było warunkowe. Pozostawiono otwartą kwestię, czy i kiedy Szkoci będą mogli się ponownie wypowiedzieć w tej sprawie, o ile zajdą zasadnicze zmiany

dotyczące struktury i położenia międzynarodowego Zjednoczonego Królestwa.

„Obecnie zmiany zachodzą. Pamiętajmy, że proces Brexitu nie został zawieszony, cały czas się toczy i został jedynie odłożony w czasie. Szkocja przywołuje, więc, to zobowiązanie sprzed 5 lat, że w takim razie ma prawo wypowiedzieć się o swojej przyszłości niezależnie od działań rządu w Londynie. Tym bardziej, że akurat głosowanie w sprawie Brexitu na terytorium Szkocji dało wynik równie, a może bardziej jednoznaczny niż na terenie reszty państwa. Aż 63 proc. biorących udział w referendum na terytorium Szkocji w sprawie Brexitu przegłosowało przeciwko niemu. To bardzo istotna różnica zdań między Edynburgiem a Londynem i Szkoci się słusznie na nią powołują” – uważa Konrad Rękas.

Ponadto, jego zdaniem, należy pamiętać, że kwestia niepodległości Szkocji jest w istocie niezależną sprawą od Brexitu. Brexit jest tylko pewnym elementem taktyki rządu krajowego w Edynburgu, pani Nicolii Sturgeon i Szkockiej Partii Narodowej, która rządzi w Szkocji. Szkocka Partia Narodowa odwołuje się do oporu wobec Brexitu, gdyż niepodległa Szkocja wyraża wolę pozostania w Unii Europejskiej w przeciwieństwie do reszty Królestwa. A zatem wszyscy ci, którzy nawet będą sceptyczni wobec niezależnej Szkocji, a chcą pozostać w Unii, powinni głosować za niepodległą Szkocją.

„Niezależnie od tego istnieje bardzo aktywny szkocki ruch niepodległościowy, który przez cały okres ostatnich kilku lat prowadził intensywną działalność informacyjną, wskazując na opłacalność niepodległości dla Szkocji i jej mieszkańców. I to się dzieje niezależnie od Brexitu, niezależnie od tego, czy zostanie dalej opóźniony, czy odwołany, czy zostanie zamieniony wysłaniem Zjednoczonego Królestwa na Marsa, to i tak Szkoci będą chcieli głosować ponownie, ponieważ mają do tego prawo, ponieważ zmieniła się sytuacja polityczna i geopolityczna. A oprócz tego zmienia się sytuacja demograficzna. Bardzo wielu nowych mieszkańców, przybyszy z

Polski, Węgier, Rumunii, Bułgarii, krajów bałtyckich widzi swoją przyszłość w niepodległym państwie szkockim, właśnie niekoniecznie w Zjednoczonym Królestwie”- podkreśla rozmówca Sputnika.

Konrad Rękas zwrócił też uwagę na fakt, że za niepodległością Szkocji przemawiają bardzo ważne argumenty ekonomiczne. Szkoci do znudzenia powtarzają proste cyfry – 96 proc. brytyjskiej produkcji ropy pochodzi ze Szkocji, 65 proc. brytyjskiej produkcji gazu pochodzi ze Szkocji. Szkocja ma ogromne zasoby naturalne czystej wody. Jest eksporterem netto energii elektrycznej na resztę terytorium Zjednoczonego Królestwa i mimo, że sama ma zbilansowany budżet, to dopłaca ponad 2,8 miliarda funtów rocznie na spłatę długów Londynu. Jest to prosty rachunek ekonomiczny, do którego odwołuje się rząd Szkocji i Szkocka Partia Narodowa. Pozostawać w Królestwie Szkocji się nie opłaca.

Komentując stanowisko licznej Polonii w Szkocji do kwestii jej niepodległości, Konrad Rękas przypomniał, że w 2014 roku wielu Polaków omamionych propagandą Londynu było przeciwko niepodległości, bowiem wmawiano im w materiałach przygotowanych w dobrej polszczyźnie, że niepodległa Szkocja znajdzie się poza Unią Europejską z niewymienialną walutą, okaże się na poziomie dzikich krajów. Minęło kilka lat 180. tysięczna Polonia szkocka wiele nauczyła się od tego czasu, wiele zrozumiała, jeśli chodzi o to głosowanie. Widzi, że w przeciwieństwie do Anglii, południowej części Zjednoczonego Królestwa, w Szkocji nie ma rasizmu, nie ma agresji wobec imigrantów, a jednocześnie są duże perspektywy ekonomiczne związane z wielką siłą gospodarczą Szkocji.

”Tutaj mają perspektywy niezależnie od tego, czy Polacy chcą pozostać na stałe, czy przez jakiś czas zarabiać i wrócić do kraju. Polacy mieszkający w Londynie, Manchesterze, Birmingham chcą uciekać do Szkocji nie tylko przed Brexitem czy imigrantami, ale przed niepewnością i nieprzyjemnościami życia na terytorium Anglii. To najlepiej pokazuje, gdzie Polacy są

witani z otwartymi rękoma, a gdzie patrzy się na nich coraz dziwniej. Szkocja jest otwarta na Polaków. Ma z Polską związki historyczne, tradycyjne i chce dać temu dowody.

Wielu Polaków podobnie jak ja działa w obrębie szkockiego ruchu niepodległościowego „Yes dla Szkocji”, jak to mówią miejscowi „Aye” dla niepodległej Szkocji. I ja też dzielę czas między Polskę i Szkocję i głęboko wierzę, że niepodległa Szkocja powstanie” – powiedział na zakończenie politolog Konrad Rękas.

Autorstwo: Grażyna Garboś

Źródło: pl.SputnikNews.com